

Janusz Dembski

Sprawozdanie z Konferencji teoretycznej poświęconej formom i metodom propagandy czytelnictwa w Bibliotekach Naukowych w NRD

Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
Biblioteka 2/38, 84-89

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ DEMBSKI

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI TEORETYCZNEJ POŚWIĘCONEJ FORMOM I METODOM PROPAGANDY CZYTELNICTWA W BIBLIOTEKACH NAUKOWYCH W NRD

Rozwój nauki, a w szczególności nauk technicznych, jaki obserwujemy w ostatnim okresie, pociągający za sobą niespotykany dotąd wzrost piśmiennictwa, stawia przed bibliotekami naukowymi wielkie i odpowiedzialne zadania. Gromadzenie, opracowanie i odpowiednie zabezpieczenie księgozbioru to dopiero pierwszy, wcale nie najtrudniejszy i najważniejszy etap pracy bibliotek. Najistotniejsze, a zarazem najtrudniejsze zadanie – to udostępnianie tych zbiorów. Zadanie to nie może ograniczyć się tylko do udostępniania tylko tego, co zażąda czytelnik, tzn. do biemej obsługi czytelnika. Biblioteka musi robić wszystko, aby zbliżyć swe zbiory do czytelnika, aby zachęcić go do czytania – jednym słowem musi umiejętnie propagować to, co w swych zbiorach posiada najcenniejszego.

W tym zakresie biblioteki mają wiele do zrobienia. Państwo nasze wiele toży na rozwój nauki, na rozwój piśmiennictwa naukowego, na rozbudowę bibliotek.

Czy jednak nasze społeczeństwo w pełni korzysta z tych dobrodziejstw? Powiedzmy sobie otwarcie – raczej nie.

Jest przecież rzeczą powszechnie wiadomą, że czytelnictwo literatury fachowej, szczególnie wśród kadry technicznej jest bardzo niezadawalające¹. A przecież dalszy rozwój gospodarczy kraju, a co za tym idzie dalszy wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia społeczeństwa w dalszej mierze zależy od upowszechniania w życie najnowszych osiągnięć światowych we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

Biblioteki mają również ambicję i obowiązek uczestniczenia w wielkim i skomplikowanym procesie, jakim jest wychowanie nowego człowieka². Zadanie to mogą i powinny wykonywać biblioteki przez propagandę dobrej, pożytecznej książki, przez umiejętnę kierowanie czytelnictwem. Szczególnie wielkie pole do działania mają tutaj biblioteki szkół wyższych. Rola wychowawcza bibliotek szkół wyższych wynika z obowiązków dydaktycznych, jakie coraz częściej spełniają one w ramach szkoły³.

Powie ktoś, że to są sprawy stare, o których mówi się u nas w Polsce już od lat. Mówiono o tym m.in. w r. 1951 na konferencji krynickiej⁴.

Tak, to prawda, ale przecież o najbardziej oczywistych sprawach należy raz po raz przypominać, a poza tym stale trzeba szukać nowych form i metod praktycznego wcielania w życie tych postulatów.

Dobrze się więc stało, że bibliotekarze polscy mieli możliwość uczestniczenia w konferencji poświęconej omówieniu tych właśnie spraw.

W dniach od 11 – 14 X 1960 r. odbyła się w Dreźnie konferencja teoretyczna poświęcona zadaniom i metodom propagandy czytelnictwa w bibliotekach naukowych. Organizatorem konferencji był sektor bibliotek naukowych muzeów i publikacji przy ministerstwie szkół wyższych NRD. Miejscem konferencji była Sachsische Landesbibliothek w Dreźnie. Wzięło w niej udział ok. 180 bibliotekarzy z wyższych bibliotek naukowych NRD oraz 14 zaproszonych gości zagranicznych, z krajów (Bulgaria – 3, Czechosłowacja – 1, Korea 2, Mongolia – 1, Polska – 4, Węgry – 3). Polskich bibliotekarzy reprezentowali: mgr K. Raulau z Biblioteki Narodowej w Warszawie, doc. dr J. Koraszewski dyrektor Biblioteki Śląskiej w Katowicach, mgr A. Kudelski dyrektor Biblioteki Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu oraz niżej podpisany z Biblioteki Głównej im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Konferencja rozpoczęła się w dniu 11 X 1960 r. od zwiedzania Landesbibliothek w Dreźnie⁵.

Właściwe obrady rozpoczęły się 12 X o godz. 9. Obradom przewodniczył W. Ritter z Deutsche Bücherei z Lipska, który dokonał otwarcia konferencji. Po krótkim przemówieniu powitalnym dyrektora Landesbibliothek w Dreźnie dr B. Burge-meistra, zasadniczy referat wygłosił kierownik sektora bibliotek naukowych muzeów i publikacji przy Ministerstwie Szkół Wyższych NRD K. Bruckmann⁶.

W ciekawym referacie przedstawione zostały zadania, jakie stoją przed bibliotekami naukowymi w NRD. Biblioteki naukowe muszą całą swą działalnością służyć sprawie budownictwa socjalizmu. Biblioteki nie mogą stać na uboczu spraw politycznych, muszą się czynnie angażować w walce o wychowanie nowego człowieka, w walce o postęp techniczny, muszą służyć umacnianiu państwa socjalistycznego. Referent mówił o wielkiej roli wychowawczej, jaką biblioteki naukowe powinny spełniać. Przejawiać się ona powinna m. in. w kierowaniu czytelnictwem, szczególnie w stosunku do młodzieży. Robić to można przez odpowiednie zestawy bibliograficzne, przez propagandę wartościowych książek itp.

Mówiąc o zadaniach informacji bibliograficznej w bibliotekach naukowych, mówca zwracał uwagę na konieczność gradacji potrzeb czytelników. Informacja w bibliotekach naukowych winna pomagać czytelnikom w ich pracy zawodowej, naukowej. Istnieje również konieczność współpracy i podziału zadań według specjalności między bibliotekami na jednym terenie w zakresie udzielania informacji bibliograficznych. To łączy się ściśle z koniecznością koordynacji w zakresie gromadzenia zbiorów. Nie można dopuścić do takiej sytuacji, jaka zaistniała np.

w bibliotekach w Lipsku, które gromadziły w swych zbiorach pewne bibliografie w kilku egzemplarzach, innych natomiast nie posiadała żadna z bibliotek w tym ośrodku.

Wielką pomocą w pracy są dla czytelnika różnego rodzaju bibliografie, które opracowują biblioteki naukowe. Przy sporządzaniu tych bibliografii trzeba jednak troszczyć się o właściwy zestaw również i pod względem politycznym i ideologicznym. Bibliografie te muszą stać się narzędziem propagandy dobrej, pozytywnej książki. Nie można bezkrytycznie włączać do nich książek pisanych z pozycji wrogich klasowo i ideologicznie. Nie można tego robić tym bardziej, jeżeli bibliografie te przeznaczone są dla masowego odbiorcy.

Jak wynika więc z tego krótkiego omówienia, referat nie stawiał nowych zadań przed bibliotekami, nie poruszał nowych problemów. Referent nie miał takich ambicji. Referat był niejako zebraniem, podsumowaniem tego wszystkiego, co w zakresie omawianej problematyki od dawna nurtowało już bibliotekarstwo w NRD, podał zatem ogólne wytyczne do pracy na najbliższą przyszłość.

Po referacie nastąpiło ukonstytuowanie się trzech grup roboczych:

1. Propaganda nowych nabytków, drukowane katalogi wyborowe. Przewodniczący obrad dr J. Müller dyr. bibl. uniw. Lipsk).

2. Informacja i porada.

Obradom przewodniczyli:

dr. F. Schaaf (Deutsche Bücherei-Lipsk)

dr. O. Feyl (bibl. uniwersyt. Jena)

3. Bibliografie fachowe i zalecające. Obradom tej grupy przewodniczył W. Ritter (Deutsche Bücherei Lipsk).

Dyskusja w grupach rozpoczęła się po południu o godz. 15. Uczestniczyłem w obradach grupy 1 i dlatego zajmę się omówieniem problemów poruszanych na obradach tej grupy.

Zanim jednak do tego przystąpię, jeszcze jedna uwaga o obradach w grupach. O ile główny referat traktował sprawy dość ogólnikowo, o tyle same obrady w grupach roboczych miały charakter bardzo konkretny. To była naprawdę robocza konferencja. Omawiano szereg spraw drobnych nieraz bardzo szczegółowych, ale za to możliwych do zrealizowania, możliwych do wprowadzenia w życie — konkretnych. Jestem przekonany, że po zakończeniu konferencji jej uczestnicy po powrocie do swych bibliotek będą mogli natychmiast przystąpić do wprowadzania w życie uchwał tej konferencji. Uczestnicy otrzymali przed jej rozpoczęciem szczegółowe tezy. Tezy te po przedyskutowaniu, uzupełnieniach i poprawkach, jakie w ciągu obrad wniesiono, stały się uchwałą konferencji⁷.

Pierwszą sprawą jaką omawiano, było zagadnienie propagandy nowych nabytków w bibliotekach naukowych. Przez nowości rozumie się nie wszystko co wprowadza biblioteka do swych zbiorów, ale tylko to, co wydawniczo jest nowe. Nie uwzględnia się więc starodruków czy książek nabytych z antykwariatów.

Jedną z najbardziej popularnych i dość powszechnie stosowaną metodą propagandy nowości jest sporządzanie wykazów nabytków. Jak to jednak robić, w jakiej formie, w jakim zakresie itp. oto sprawy, nad którymi dyskutowano. Czy wykazy te obejmować mają wszystkie ważniejsze nabytki, czy robić je w dużym wyborze, czy też szczegółowe wykazy specjalistyczne?

Zależy to w dużym stopniu od typu biblioteki, od jej zadań. Biblioteki instytutów naukowych, które przeznaczają te wykazy nabytków dla ludzi interesujących się określoną dziedziną wiedzy sporządzać powinny szczegółowe, specjalistyczne listy nabytków. Inaczej natomiast będzie przedstawiała się ta sprawa w bibliotekach uniwersyteckich, w których przekrój czytelników jest bardziej zróżnicowany. Mimo wszystko przeważało jednak zdanie, że wykazy nabytków — jeżeli mają spełniać rolę propagandową należy robić w wielkim wyborze. Zadanie ich nie polega bowiem na tym, aby zapoznawać czytelników z wszystkimi nowościami, które do biblioteki wpływają, lecz tylko z tymi, które przedstawiają jakąś większą wartość lub na których specjalnie nam zależy.

Aby jednak ta forma propagandy książki spełniła swoje zadanie, wykazy winny ukazywać się na bieżąco, co najmniej raz w miesiącu. Nie muszą to być wcale kosztowne wykazy, mogą one ukazywać się w formie oddzielnych zeszytów, a nawet w formie luźnych powielanych kart, które składać można i oprawić w roczniki. Listy nabytków powinny być dostępne dla szerokiej rzeszy czytelników. Należy wyklądać je w czytelniach, katalogach itp. oraz przysyłać zainteresowanym zakładom i instytucjom naukowym.

Ponieważ listy nabytków drukuje się w ograniczonej na ogół niewielkiej ilości, stąd też nie mogą one spełniać roli popularyzacji nowości w najszerszych kręgach czytelników. Mając to na uwadze niektóre biblioteki naukowe ogłaszają nawet w prasie swoje najcenniejsze nabytki. Robi to np. biblioteka parlamentarna w Budapeszcie, o czym mówił jej dyrektor Georg Vertes. Spis nowości tej biblioteki ukazuje się w jednej z miejscowych gazet raz w tygodniu i obejmuje jedną a często i dwie strony.

Wszyscy dyskutanci stwierdzili, że wykazy nabytków umieszczane jako dodatki do czasopism nie spełniają swego zadania.

Dalszą formą propagandy nowości i książki są afisze, które ciekawie, opracowane mogą w tym zakresie spełnić swoją rolę. Ponieważ w konferencji tej brali

również udział przedstawicieli wydawnictw naukowych i drukarni, omawiano także możliwości druku takich afiszów. Zresztą w NRD sprawa druku wszelkiego rodzaju biuletynów itp. jest o tyle łatwiejsza, że większość bibliotek naukowych posiada własne drukarenki.

Przy tej okazji uzgodniono, że druki, a szczególnie afisze, które mają ogólniejszy charakter należy rozsyłać do wszystkich bibliotek na terenie NRD.

Inna, tradycyjna forma propagandy książki, to wystawy: problemowe i wystawy nowości. Omawiano tylko sprawę wystaw nowości, sposób ich organizowania itp. Wystawy nowości wyglądają w NRD nieco inaczej niż u nas (przynajmniej w Bibliotece Głównej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu). Wystawia się nie tylko w gablotach zamkniętych, ale jak np. w Landesbibliothek w Dreźnie, część nowości wystawia się po prostu na jakiś czas do czytelnicy. Ułożone rzeczowo na półkach są dostępne dla czytelników. Wybrane stąd książki czytelnik może za rewersem wypożyczać do domu.

Poza tym istnieje część zbiorów (kilkaset volun) wystawionych w czytelnicy do których czytelnicy mają wolny dostęp i wypożyczać je mogą bez rewersów, nawet poza bibliotekę. Wystawia się tam broszury propagandowe, różne tanie wydawnictwa naukowe, jak również dzieła klasyków marksizmu, czy też takie książki, które biblioteka posiada w kilku egzemplarzach. Część tych książek oczywiście nie wraca do biblioteki, ale uważa się, że straty te są niewielkie, a czytelnik zwolniony od wszelkich formalności, chętnie i często sięga po taką książkę.

Przy tej okazji dyrektor biblioteki uniwersyteckiej w Lipsku dr Müller podzielił się uwagami na temat wystaw nowości w bibliotekach w ZSRR. Otóż niektóre biblioteki radzieckie wystawiają na 2 - 3 dni wszystkie swoje nabytki w czytelnicy.

Zainteresowanie wywołał głos wspomnianego już dyrektora biblioteki parlamentarnej w Budapeszcie G. Vertesa. Biblioteka ta organizuje krótkie kilkodalowe wystawy związane z aktualnymi sprawami politycznymi, kulturalnymi czy gospodarczymi, krajowymi lub światowymi.

Wygląda to tak. Jeżeli w prasie ukazuje się artykuł poświęcony np. spółdzielczości produkcyjnej, działalności ONZ, lub też poświęcony postaci historycznej itp. wystawia się ten artykuł wraz z książkami najnowszymi czy nawet artykułami w czasopiśmie do jednej gabloty. Tego rodzaju małe wystawy dają wiele korzyści:

1° nie wymagają one wielkiego nakładu pracy ani środków finansowych, jak to się dzieje przy organizowaniu wielkich wystaw problemowych.

2° dobrze służą one sprawie propagandy czytelnictwa i powiązaniu biblioteki z życiem politycznym i gospodarczym kraju. Stwierdzono bowiem, że wypożycza się większość książek eksponowanych na tego rodzaju wystawach.

3° prowadząc dokumentacje tych wystaw zyskuje biblioteka z bieżem czasu pokażny katalog zagadnieniowy.

Na marginesie tej konferencji chciałbym zwrócić uwagę na dwie sprawy. Niezwykła serdeczność i gościnność z jaką my, goście, spotykaliśmy się na każdym kroku ze strony kolegów bibliotekarzy w NRD, ułatwiały nam nawiązanie szeregu cennych kontaktów dla bibliotek polskich. Konferencję drezdeńską cechowała sprawną organizacją. Dotyczy to nie tylko samej konferencji, ale również wszystkich spotkań towarzyskich, jakie się odbywały w tym czasie. Te spotkania, których, ukoronowaniem była niezapomniana wycieczka Łabą do Saskiej Szwajcarii, były najczęściej przedłużeniem obrad w sali konferencyjnej. Powiedziałbym nawet, że osobiste kontakty, wymiana poglądów i dyskusje na różne tematy zawodowe przynosiły nie mniejsze korzyści, niż uczestnictwo w kilkogodzinnych obradach.

Sprawozdanie moje nie wyczerpuje całej problematyki poruszanej na konferencji drezdeńskiej. Niesposób bowiem wyliczyć wszystkich drobnych, szczegółowych nieraz spraw które omawiano. Nie uwzględniłem w tym sprawozdaniu zagadnień teoretycznych, z teorią bibliotekarstwa naukowego, z nowymi prądami w bibliotekarstwie światowym można zapoznać się z literatury fachowej, krajowej i zagranicznej. Żadna jednak teoria nie zastąpi żywych, bezpośrednich kontaktów. Jeżeli zależy nam na podnoszeniu poziomu naszych bibliotek, na usprawnianiu ich pracy, musimy koniecznie sięgać do doświadczeń praktycznych innych bibliotek, zwłaszcza zagranicznych. Tego rodzaju wyjazdy zagraniczne są bardzo pożyteczne i jak najbardziej celowe.

PRZYPISY

¹ Tezy Krajowej Narady Bibliotekarzy Bibliotek Fachowych i Dokumentalistów. Warszawa 1958 s. 1.

² Grodek Andrzej: Rola i zadania bibliotek naukowych w budownictwie socjalizmu w naszym kraju. Przegląd Biblioteczny R. 1951 s. 224 - 238.

³ Więckowska H.: Rola Biblioteki Głównej w szkole wyższej. Sprawy biblioteczne. Zeszyt Specj. Życia Szkoły Wyższej Warszawa 1956 s. 39.

⁴ Mantufflo w Maria: Aktualne problemy w dziedzinie czytelnictwa. Przegląd Biblioteczny R. 19 1951 s. 264 - 276.

⁵ Ponieważ w tym samym nr. Zeszytów znajduje się ciekawy artykuł kol. Kornela Michałowskiego pt: „Osiągnięcia i plany bibliotek naukowych w NRD”, zwolniony jestem z obowiązku dzielenia się uwagami na temat organizacji i pracy bibliotek.

⁶ Tytuł referatu K. Bruckmanna: „Socjalistyczna propaganda literatury - ważnym wkładem w dzieło zwycięstwa socjalizmu w NRD”.

⁷ Niestety tez tych nie otrzymali zaproszeni goście, chociaż jak zapewniali organizatorzy, zostały one wysłane na długo przed rozpoczęciem konferencji. Przewidywane, poprawione i uzupełnione na obradach poszczególnych sekcjach stały się uchwałą konferencji. Uczestnicy obrad nie otrzymali tekstu tej uchwały. Ma się ona ukazać w najbliższej przyszłości drukiem.